



W. BIEGAŃSKIĘO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY, I LITERACKI POSWIECONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Redakcja Częstochowa, II Aleja Nr 20, telefon Nr 50.

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja Nr 30.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-9j.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8-9 wieczorem.

**Księgarnia M. LIPSKIEJ bez Filii**  
CZĘSTOCHOWA, II Aleja Nr 23.  
**Poleca WIELKI WYBÓR NUT**  
**Na miejscu PIANINO**  
S. BANASIKOWSKIEGO.

**Dr. Paweł BRONIAŁOWSKI**  
Nowy-Rynek Nr. 3. Telefon Nr. 34.  
ChOROBY SKÓRY I WENERYZMU.  
Przyjmuje od 8-11 r. i od 3-7 p.p.  
Panie od 2-3 po południu. — Stosuje  
wstrzykiwania wrodziny Salvarsanu (NATA 606).

**Abecadło dla dorosłych**  
**Z**  
Żona jedna wypełnić nie może nam jaźni:  
Zyc też trzeba z Maderą Szustowa w przyjaźni!

**ALMA MATER**  
**CRACOVENSIS.**

Wydobyt z mroków przeszłości na światło dzienne, dawny rektor Akademii Krakowskiej, Hugo Kołłątaj, zaciekał swą postacią współczesny nam ogół polski, który w ten lub ów sposób chce święcić stulecie jego śmierci. Mąż to był mniądła, dlatego dzieła, których się dotykał, musiały nosić podobną cechę. Pracował on we wszystkich kierunkach, a najwięcej może oddawał się umiłowanej przez siebie reformie upadającego szkolnictwa.

Pożytecznym był na stanowisku prezesa wydziału „do ksiąg elementarnych” wiele dokonał zmieniając system szkół polskich, ale najwięcej działał dla Wszechnicy Jagiellońskiej. Uniwersytet żrakovski poważną pełni rolę w życiu intelektualno-narodowym naszej Ojczyzny, niósł bowiem przed sobą pochodnię wiedzy, którą rozświetlał mroki średnio-nowożytnej epoki, dawał ze swego łona wielkich narodowi, a wreszcie łączył nas stale z kulturą zachodnio europejską.

Przechodził on różne koleje. Jednocześnie z losami całej Ojczyzny i on szedł w parze. Lecz opanożność nie dała zgnać wszechniczy, zawsze znalazł się ktoś, co swą energią podnosił ją na nogi, by jeszcze większym blaskiem promieniowała na cały kraj, dawnej Rzeczpospolitej.

Jednym z takich był Kołłątaj. Zmurszała i chyląca się w starości Almey wzięł pod swoje opiekuńcze ramiona i dźwignął.

Sprawdził na katedry ludzi głębokiej nauki, luminarzy umysłowości ówczesnych pokoleń, ożywił rdzą zjedny na akademicki organizm, uporządkował podstawę materialną od której w zasadzie zależy egzystencja wszelkiej instytucji. Dzieło jego do dzisiejszego dnia trwa i świadczy o jego zasługach.

Uniwersytet Krakowski stoi dziś na trwałych fundamentach. Życie jego dość barwne.

Od czasu do czasu występuje ono z właściwego, uregulowanego, łożyska i świadczy o mniej normalnych jego objawach. Są to fakty sporadyczne. Za mało może zainteresowania mamy dla jednej z najwzrostszych naszych uczelni. Królestwo Polskie idąc za modną dziś zagranicą wysłała młodzież na uniwersytety niemieckie, francuskie, belgijskie, szwajcarskie i angielskie. Aule Fryburga, Liege, Nancy, Sorbony, Lipska wypełnione rzeszą polską, tymczasem zainteresowanie się Wszechnicą Krakowską — można powiedzieć, żadne. Nie bacząc na wybory profesorów, rodzimy charakter uczelni uciekamy od niej, jak od dymu. A co zatem idzie, ze

zapelniają jej ławy żywioty niezbyt dobrze dla nas usposobione, bo dążące do zmonopolizowania nauki w rękach wyłącznie socjalistyczno-żydowskich. — Mam tu na myśli te niezdrowe objawy, jakich świadkiem byliśmy 1910 r., w okresie ruchawek antycymermanowskich.

Życie młodzieży akademickiej w Krakowie, ma sobie swoistą historię i charakter.

Przyszli kierownicy opinii polskiej pod względem ideowo-politycznym, a także społecznym dzielą się na trzy odłamy biegunowo do siebie przeciwne.

Katolicko-narodowy odłam młodzieży reprezentują korporacje: „Polonia” oraz „Sodalicia Akademicka”. Więcej liberalnego pokroju, ale z uwzględnieniem pierwiastku narodowego są: „Zjednoczenie”, „Znicz”, „Czytelnia akademicka im. A. Mickiewicza”.

Zywioty zaś radykalno — postępowe, socjalistyczno-żydowskie są reprezentowane przez: „Spójnicę”, „Promień” i na wskroś żydowski, „Haschacher-Przedświt”.

Praca tych stowarzyszeń znaczy dość głęboko swe ślady na całokształcie życia duchowego akademików.

Przeciwne sobie korporacje z całym zapalem oddają się pracy nad zyskaniem sobie zwolenników.

Socjaliści, połączeni z żydami nie szczędzą niczego byle tylko dojść do zamierzonych przez siebie celów.

A szczególniejszym centrem ich pocisków jest zrzeszenie, zaledwie wyklute, bo powstałe w r. 1908, „Polonia”, przeciwko owej skonsolidowanej sile liberalów, żydów i socjalistów.

Dlatego też pozwól czytelnicy, bym w krótkim zarysie przedstawił teren i sposób działania tego kółka młodzieży, która z wielkim zapalem bierze się do pracy nad sobą, by później być solidniejszymi Polakami-Katolikami.

Działalność Polonii rozwijała się na zewnątrz i na wewnątrz. Na zewnątrz występowała; jako koryfeusza zdrowej myśli polskiej, jako propagatorka i rzeczniczka etyki narodowo-katolickiej. Życie wewnętrzne pulsowało zapomocą odczytów, prelekcji, pogadanek, obchodów narodowych, wieczorków towarzyskich.

Frekwencja odczytowa wahała się pomiędzy 30-40 osob. Na wyróżnienie zasługuje „Kółko społeczne”, zajmowało się ono roztrząsaniem spraw ideowo-praktycznych z zakresu kwestji społecznej.

Wycieczek naukowo-literackich odbyło się w ciągu jednego roku 11. Biblioteka Polonii liczy 216 dzieł. Członków 108. Finanse w dochodach 1650 koron, w rozchodach 1620, majątek 212 kor.

Drugie Stowarzyszenie o charakterze narodowym, również zasługuje na wzmiankę. „Zjednoczenie”, liczy do 200 członków. Dochody za r. 1910/11 wyniosły 2571 kor., rozchody 2,322 kor.

Życie więc wśród młodzieży krakowskiej pulsuje. Jest ono coppersad różnorodnie, niekiedy, w jaskrawych barwach ukazujące swoje „ja”, ale, przynajmniej pod wieloma względami, polskie. W naszym tylko interesie leży, ażeby, przez wysyłanie młodzieży polskiej do Krakowa wycisnąć żywioty i z nami wspólnego nie mające i ażeby w ten sposób Almam Matrem Cracoviensem zrobić czysto polską, narodową.

Z chwilą napływu większej ilości młodzieży i władze austriackie będą

dbały o wysoki poziom naukowy, obsadzając katedry ludźmi głębokiej wiedzy, którzy będą w stanie wychować młodzież na dobrych synów Ojczyzny.

Wacław Kneblewski.

Częstochowa, 20-3-1912 r.

mu. Czyż można to inaczej nazwać, aniżeli podburzaniem jednych, przeciwko drugim? Posłuszeństwo jednak rządu wobec tych głosów nie na wiele się przyda. Nagać ani zlamac się nie damy. Przyszłość pokaże, komu zaszkodzi system antipolski.

## Mowa ks. Stychla.

Na sobotnim posiedzeniu sejmu pruskiego w dyskusji nad budżetem ministerjum oświaty, zabrał głos (posel polski ks. prałat Stychel, który w dłuższym wywodzie odparł napaści na kościół katolicki i papieża, głównie z powodu encyklik o przysiędze antymodernistycznej. Sprawa ta jest czysto wewnętrzna kościoła, do której nikomu mieszać się nie wolno. Tendencja tych napaści jest aż nadto widoczna i ma na celu wprowadzenie demoralizacji w szeregi stanu kapłańskiego i złamanie potęgi Kościoła.

Do walki tej, prowadzonej zacieple od dawien dawna, przez wolnomularzy i talmudystów, przylączyli się teraz i protestanci, którzy ich popierają w tem nader zapamiętale. Zamiast mieszanja się do tej sprawy, niech przypatrzą się protestanci krzywdom, wyrządzonym w Prusach katolikom a zwłaszcza Polakom. Krzywdy te i bezprawia uwidaczniają się najjaskrawiej w szkołach ludowych, gdzie rozpanoszył się bezwzględny system protentyzacyjny.

Rząd pruski stara się iść z postępem czasu i rozszerzyć opiekę szkolną na dzieci, które już wyszły z okresu szkolnego, tworzy zatem t. z. instytucje opieki nad młodzieżą. Niestety instytucje te są nowym siedliskiem germanizacji. Polacy jeszcze na długo przed akcją rządu w tym kierunku zakładali z własnej inicjatywy, dzięki prywatnej ofiarności, przytuliska i ochronki, mające na celu dalsze kształcenie tak umysłowe, jak i moralne dzieci polskich, po ukończeniu przez nie nauki elementarnej. Rząd jednak w instytucjach tych zaczął się dopatrywać siedliska „agitacji wielkopolskiej” i utrudnia im na każdym kroku egzystencję.

Pozorem dla rządu jest fakt, że młodzież w instytucjach tych popiera naukę po polsku.

A czyż można wymagać, żeby instytucje prywatne, założone przez polaków, zadawały dzieciom dalej moralne katusze — jakich im nie szczędzi szkoła pruska, przez bezmyślne wbijanie w mózgi dziecięce nauki w obcym języku? Niedawno najwyższy trybunał Rzeszy orzekł że pozaszkolna nauka prywatna może się odbywać w języku polskim, wyzwyamy przeto rząd, aby się zastosował do tego wyroku i przestał krepować inicjatywę prywatną w tym kierunku, jak również nie utrudnia osobom dobrej woli spełniania zadań, które leżą także w interesie państwa. Dzieci w szkole pruskiej nie mają zaufania do nauczycieli nie mają go też rodzice, szkoła więc nie może spełniać jednego z najważniejszych swych zadań, t. j. moralnego rozwoju dzieci.

Niechże zatem działalność prywatna w tym kierunku uzupełni to czego szkoła nie jest w stanie w obecnych warunkach dać. My, polacy, nie przestaniemy domagać się poprawy tych stosunków, nie przestaniemy żądać w szkołach publicznych wykładów polskich, a zwłaszcza polskiego wykładu religij. Żywioty protest przeciw szyskanom ze strony rządu, podnosić będziemy, aż do skutku.

Rząd i hakatyści zarzucają polakom dążność podburzającą, a skoro tylko wśród hakatystów powstają niczem niezasadnione obawy jakiegokolwiek zmiany w polityce rządu względem polaków zaczyna ją prawica, tak i lewica domagać się wielkim głosem energicznego kontynuowania dotychczasowego syste-

## Interpelacje o postanowienia obowiązujące.

Donoszą z Petersburga, że na ostatnim posiedzeniu Dumy omawiano nagłość dwu interpelacji stronnictwa K. D. o postanowieniach obowiązujących, których formuły brzmią jak następuje:

„Do p. prezesa rady ministrów: 1) Czy wiadome mu jest, iż przedstawienie do zatwierdzenia Władzy Najwyższej protokółu rady ministrów o nadaniu gubernatorom w miejscowościach, nie pozostających w żadnym ze stanów wyjątkowych, prawa wydawania postanowień obowiązujących, sprzeciwia się art. 86 ust. zas.; jeżeli jest mu wiadome, to co zamierza. itd.

„Do p. min. spraw wew.: Czy wiadome mu jest, iż jen. gubernatorowie, gubernatorowie, naczelnicy miast i obwodów, pozostawiając bez skutku okólnik min. spraw wewn. z d. 17 grudnia 1909 r.:

1) przekraczają pełnomocnictwa co do wydawania postanowień obowiązujących, regulując niemi czyny, karane przez kodeks, a nie mające nic wspólnego z uprzedzeniem pogwałcenia spokoju i porządku,

2) wkładają na ludność obowiązki, nie mające nic wspólnego z ochroną spokoju i porządku,

3) wreszcie wydając swe postanowienia, niejednokrotnie gwałcili przepisany w prawie porządek wydawania tych postanowień; jeżeli jest mu wiadome, to. i t. d.”

Broni nagłości Gierasimow, Timoszkina zaś wypowiada się przeciw nagłości, która też odrzucono. Przyjęto wniosek Matinnina wyznaczenia komisji do rozpoznania interpelacji z terminem na d. 28 kwietnia.

## Wpływ strajku węglowego na przemysł niemiecki.

Dotychczasowa sytuacja strajkowa w Niemczech, według opinii osób mających styczność z przedstawicielami wielkiego przemysłu — przedstawia się następująco:

Wielcy przemysłowcy wyrażają przekonanie, prawie jednomyślnie, że na razie nie daje się odczuwać wpływ strajku na normalny bieg pracy. Wszystkie większe przedsiębiorstwa w przewidywanu inogącego wybuchnąć strajku, porobiły znaczne zapasy węgla i koksu, które wystarczają mogą mniej więcej na 6 tygodni.

Naturalnie ilość ta wystarczy tylko przy bardzo oszczędnym użyciu węgla, wskutek czego należy się liczyć w najbliższym czasie z częściowym ograniczeniem produkcji.

Gorzej przedstawia się sytuacja w mniejszych przedsiębiorstwach, które nie mogły porobić zapasów przedewszystkiem z powodu braku bieżącej gotówki, a powtóre dlatego, że właściciele kopalni, korzystając z panicznego niemal zapotrzebowania węgla przez wyższe przedsiębiorstwa, podwyższyli prawie w dwójnasób ceny. Sytuację pogarsza i to, że kopalnie posiadają zaledwie 400 tysięcy ton zapasowego węgla.

Na razie zatem strajk obecny nie wywarł ujemnych skutków na niemiecki przemysł, jednakowoż nie ulega wątpliwości, że w razie przedłużenia się strajku, — sytuacja ta zmieni się na niekorzyść.

## Sprawa księży Czapli i Żaka.

Donoszą z Petersburga, że w senacie rozważano skargę kasacyjną i protest prokuratora w sprawie ks. Czapli, jako redaktora „Głosu Wiary” i ks. Żaka, kierownika tego pisma, oskarżonych o wydrukowanie artykułów przeciwko mariawitom.

Dopatrzone się w tych artykułach bluźnierstwa.

Izba sądowa warszawska ks. Żaka mniemania, a ks. Czapli skazała na rok twierdzy.

Obrońca ks. Czapli, adw. Olszawski dowodził, że wystąpienia przeciwko mariawitom nie mogą stanowić bluźnierstwa; papież odłączył sektę od kościoła katolickiego.

Senat wyrok skasował względem obu oskarżonych.

Sprawa ponownie będzie sądzona w warszawskiej izbie sądowej.

## PROTEST.

Pisma codzienne zawiadamiają o zamiarze przyjazdu do Kielc p. Wł. Pola, dla wystąpienia w teatrze miejscowym nowej sztuki p. Gabrieli Zapolskiej, p.t. „Kobieta bez skazy”.

Ponieważ sztuka ta pod każdym względem zalicza się do liczby utworów wysoce niemoralnych, a tem samem stanowi istotną truciznę, zwłaszcza dla młodszego pokolenia, my niżej podpisane matki i wogóle polki-katolicki, zamierzamy niniejszy protest przeciwko tego rodzaju zakusom, obniżającym pojęcia moralne i przekonania religijne, naszą cześć i godność kobiecą, wobec czego jesteśmy przekonane, że p. Pol zechce ominąć nasze Kielce wraz ze swoją sztuką.

Nie wątpimy również, że i teatr miejscowy odmówi wynajmu sali na podobnie gorszące widowiska.

Kielce, 14 marca 1912 r.

(Podpisują): Irena Walchowska, A. Różycka, Julia Laszczyk, Al. Węgiekiewicz, T. Zdanowska, E. Lemańska, Mozdzeńska, Felicia Kowalska, M. Chrostowska, Anna Borzęcka, Eurofrozna Jaworska, H. Chrostowska, Władysława Chrostowska, Maria Kehl, E. Tarczyńska, J. Hełmanowa, Zurakowska, Maria Jasinska, Czyżyk, H. Masłowska, M. Gawrońska, Zela Lutnicka, A. Wiśniewska, A. Zychka, W. Węgiekiewicz, Maria Kasperska, Zofia Rozmysłowska, M. Skarżyńska, W. Krawczyk, J. Wacholska, Markowska, Helena Zawadzka, Helena Bielecka, Maria Jastrzębska, St. Marońska, Maria Rudnicka, Maria Kobylecka, M. Halikowa, Kl. Gajerska, Wiktoria Nowakowska, Maria Makuszewska, oraz przełożone szkół: Krzyżanowska i Stanisława Znamiorowska.

Protest powyższy, zamieszczony w dziennikach kieleckich wywołał odpowiedź p. Pola.

Odpowiedź ta, drukowana w „Kur. Por.” brzmi—jak następuje:

„Szanowny Panie Redaktorze!

W dziennikach z d 18 bm. zamieścił Panie „Matki i wogóle Polki-Katolicki z Kielc,” „Protest” przeciw wystąpieniu w mieście tem sztuki G. Zapolskiej pod tyt.: „Kobieta bez skazy”, jako sztuki wysoce niemoralnej, trucizny... zwłaszcza dla młodego pokolenia. Pomijam okoliczność, że pojęcie o moralności w poważnych utworach literatury dramatycznej jest względem i że minęły czasy ostracyzmu dla dzieł sztuki, które szczerem, prawdziwym odzwierciedleniem ludzkich wpływają na postęp stosunków społecznych,—pomijam pogląd o „sztuce dla sztuki”, który też ma swoje „raison d'être” w artyzmie. Pomijam i ten wzgląd, iż nie każdy twór nadaje się dla „młodego pokolenia”. Ale jako nabywca ostatniego utworu znakomitej Autorki, granego na scenie warszawskiej — ze swej strony protestuję przeciw tego rodzaju sposobowi „zabijania sztuki i przedsiębiorstwa”. — Nie „obniżać pojęcia moralne”, ani „cześć i godność kobiecą” miała na myśli Autorka, pisząc swą wysoce żywotną sztukę — ani ją, zamierzając zapoznać z nią całą prowincję i miasta Cesarstwa.

Osobiście miałem poprostu na celu szybkie zapoznanie Publiczności prowincjonalnej z najnowszymi utworami naszej literatury dramatycznej.—Jako aktor nie popełniam przez to grzechu.

Krytyka w druku należy nie do „Matki”, ale do „Krytyków.” Uwagi ich

**Jedyny Pierwzorządny w Częstochowie!**  
**ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY III Aleja Nr. 62.**  
**Stanisława Trzcńskiego z Warszawy.**  
 Nagrodzony złotymi medalami, zagranicą i w Warszawie, oraz najwyższą nagrodą w dziale fotografii zawodowych na wystawie w Częstochowie. Zakład przyjmuje wszelkie zamówienia, w zakresie postępu sztuki wchodzącej. Ceny przystępne. Zakład otwarty od 10-jej rano do 5-jej po południu, w Niedziele i Święta od 12 do 5-jej. 0138

uwzględniają autozy i aktorzy. I w danym wypadku krytyka części prasy wywołała pewne zmiany w sztuce, które usunęły niektóre — w plastyce scenicznej — zbyt drastyczne sytuacje. Dziś sztuka ta dla ludzi moralnych jest moralną. O zaznaczenie tego mi jedynie chodzi, — boć jeśli chodzi o interes, — to... „Protest” jest właściwie reklamą... proszę tylko pomyśleć, jak wyglądałby spóźniony repertuar teatralny, gdyby go cenzurowały „przełożone pensji,” „podpisane pod protestem? Czy nie lepiej, by strzegły swe wychowanie od ucieszczania na sztuki nieodpowiednie ich wiekowi?

Z głębokim szacunkiem  
Tadeusz Pol.

## Krwawym szlakiem

### Zemsta bandytów.

Przed pół rokiem bandyci napadli w lesie gabińskim, gub. warszawskiej, na kupca żyda, S. Włoskiego, wskutek czego aresztowano 3 z bandy.

Pozostali, jak wynika z powtórnego napadu, który wydarzył się w tych dniach, chcieli się zemścić na owym Włoskim.

Zatrzymali też w tymże lesie 3 fury, poszukując na nich owego kupca. Przy tej sposobności pobili pasażerów i zabrali im pieniądze.

Poszkodowani są: Herszek Drahan na 32 rb., Hovel Kiker 55 rb., kupiec handlujący towarami łokciowymi, stracił oko przez bandytów, którzy mu zabrali 30 rb.; krawca P. Szachera ciężko poranili, a zonie jego zabrali 110 rb. Drahanowej zabrali 32 rb. i ciężko zranili ją i jej 13-letniego syna.

Chrześcijańowi Bałdydze, którego bandyci wzięli pociekum za Włoskiego, przez zemstę obcięli nos i uszy, a poranili go tak, że jest konający.

Policia aresztowała we wsiach okolicznych 10 osób, a wśród nich takich, których napaści poznali, że uczestniczyli w napadzie.

## Na Syberję.

(Korespond. własna „Gońca Cz.”)

Przed trzema dniami naczelnik wydziału drogowego rządowej kolei warszawsko-wied., inżynier Kruglikow nadał naczelnikowi drugiego oddziału skierniewickiego, p. Stan. Domańskiemu, korespondencję urzędową podpisaną przez tegoż naczelnika p. Kruglikowa, proponującą p. D. objęcie podobnej posady na jednym z oddziałów kolei Syberyjskiej.

Nadmienić przytem należy, iż na posadę naczelnika II oddziału w Skierniewicach, inżynier p. Domański zamianowany został z dniem 1 grudnia r. z., to jest na miesiąc przed skupem kolei warszawsko-wiedeńskiej przez skarbnicę państwa.

Na powyższą propozycję inżynier Domański dał odpowiedź odmowną.

Od paru dni poczęły krążyć w sferach kolejowych wieści, że jakoby miała nastąpić wkrótce tranzlokacja wszystkich naczelników oddziałów, których podobno zastąpić mają inżynierowie z Cesarstwa, przygotowani odpowiednio na te p. sady.

Z powyższego widać, że usuwanie urzędników polaków na kolei w.-w. już się na dobre rozpoczęło.

Kolejarz.

Skierniewice. 21—3—1912 r.

## Szlakiem ohyd.

### Jeszcze zniknięcie dziewczyny.

Zaledwie kilka dni minęło od zniknięcia dwu nieletnich dziewcząt, gdy oto mamy nowy fakt do zanotowania. W ubiegły piątek, o godz. 8 i pół rano, czternastoletnia służąca p. Stasz-

kiewiczów (ul. 7 Kamienic nr. 9) Zofia Makułowna, wyszła na miasto z młodcem przeznaczonym na sprzedaż i do dziś nie wróciła.

Zniknięcie Makułowny budzi poważne obawy, iż nieszczęśliwa padła ofiarą zemsty bandytów bowiem, jak nas informują, w poniedziałek przed tygodniem, M., gdy wracała do domu, na Częstochówce napadła kilku drabów, którzy zaciągnęli ją do jakiegoś nory i tam obrabowali z pieniędzy. Bandyci zabrali dziewczynie cztery rub. z kopiejkami i po kilku godzinach dopiero wypuścili na wolność. Oczywiście o wypadku zawiadomiono służbę bezpieczeństwa, która zarządziła energiczne poszukiwania. Śród domniemych sprawców napadu Makułowna przy konfrontacji poznała jednego z rabusiów. Wtedy to opryszek głośno obiecywał zemstę.

Zaginiona M. jest córką włościanina z kieleckiego i służyła u p. St. od 2-eh lat.

Ktoby coś wiedział o zaginionej niechaj zawiadomi redakcję naszego „Gońca Częstochowskiego” lub miejscową służbę bezpieczeństwa.

**Kafle i roboty zdunskie**  
**L. Nieprzecki i R. Federowicz.**  
 w Częstochowie  
 Teatralna 34, telefon 32.

## KRONIKA.

### — Z Jasnej Góry.

Ojcowie Paulini jasnogórscy za pośrednictwem „Gońca Częstochowskiego” oświadczają, iż wiadomość, podana przez inne pisma mi-jscowe (z wyjątkiem naszego „Gońca Cz.”), oraz powtórzona przez liczne gazety warszawskie, a dotycząca rzekomo zamierzonego na dni najbliższe wyjazdu o. Piusa Przedzięckiego z upoważnienia o. przeora do Rzymu w celu przedstawienia Ojcu Św. sprawozdania z przebiegu sprawy Macocha—jest z gruntu fałszywa i bezpodstawna. Jak większość wiadomości podawanych przez dzienniki na wiarę pogłosek, bez zasięgnięcia jedynie wiarogodnych informacji u źródła.—

Rozsiewanie podobnych pogłosek na miście i w kraju, nadto powtarzanie ich w druku robi wrażenie działania umyślnego i celowego na szkodę Jasnej Góry. To też każdy, kto nie chce być posądzony o chęć przyjęcia udziału w tej nieobywatelskiej robocie, zanim udzieli gościnny wiadomościom o Jasnej Górze w prasie, proszony jest o sprawdzenie pogłosek i oo. Paulinów.

Kategoryczne sprostowanie ostatniej wspomnianej wiadomości przesłane zostało w dniu wczorajszym „Dziennikowi Częstochowskiemu” i „Kurjerowi Warszawskiemu”.

### — Wycieczka Kaszubów.

Od czasów pamiętnej w dni wystawowe wycieczki Czechów oraz późniejszych gremjalnych odwiedzin Częstochowy przez członków Sodalicii Marijańskiej—miasto nasze nie miało w swych murach równie drogich bratnich gości. Dziś po raz pierwszy witad będziemy nieliczną, za to nie mniej drogą nam gromadką 10-ciu gości z Kaszub, którzy pragną nie tylko złożyć hołd czczonej przez wiernych, jak ziemia szeroka Bogarodzicy, lecz zaznajomić się bliżej z naszym polskim społeczeństwem, od którego szmatk ich ziemi zawierucha dziejowa oderwała.

Wycieczka dzisiejsza świadczy jednak, że ognia serdeczne, łączące nas ogni, choć obecnie mocno rozluźnione, zerwane nie są. W tem przekonaniu i z tem większą serdecznością wyciągamy ku przybyłym dzisiejszym dłoń z serdecznym uściskiem powitania.

Goście, a w ich liczbie: sędzia z Zoppot, dyrektor Banku Ludowego z Gdańska, księgarz z żoną z Gdańska,

kilku włościan z mazurów na Kaszubach i t. d. przybędą dzisiaj pociągami kolei W.-W. stającym na dworcu Częstochowa W.-W. o godz. 2 min. 33”.

Honory domu czynić im będzie w naszym mieście komitet złożony z p. p. Mec. M. Kokowskiego, Inz. Świętochowskiego i Red. J. Siecińskiego.

Jutro w niedzielę o godz. 3 min. 50 goście odjadą do Piotrkowa Trybunalskiego.

### — Z kursów rolniczych w Krzepicach.

Według zapowiedzi w d. 13 i 14 b. m. w Krzepicach odbyły się zapobiegliwym staraniem prezesa Kreczera z Dankowic i niemordowanego szambelana Karola Łąckiego z Konina urządzone dwudniowe Kursy Rolnicze, na które zebrało się z górą 200 osób, przeważnie z okolicznych kółek. Dowodem, jak ta praca inicjatorów i organizatorów jest owocną i jaki zyskała rozgłos, jest udział obywatelstwa, przybyłego nawet z wielunińskiego.

Kursy trwały, jak w programie, dwa dni, i rozpoczęły się we środę 13 b. m. uroczystą wotywą, odprawioną o. g. 9 r. w miejscowym kościele, poczem wykłady trwały w pierwszym dniu t. j. we środę 13 b. m. od g. 10 r. do 7 wiecz. z dwugodzinną przerwą obiadową; w dniu zaś drugim t. j. we czwartek 14 b. m. od g. 9 rano do 7 wiecz. również z przerwą dwugodzinną na posiłek. Wykłady i prelekcje treściwe, a pełne wiedzy fachowej wygłosili pp. Baranowicz, Cygański, Kawecki, szamb. Łącki i Zaleski, jednając sobie serdeczne wyrazy uznania i gorące podziękowania obecnych, szczególnie niestrudzonego dziedzia Konina, który pomimo nawalu pracy na własnym zagonie, nie ustaje w działalności w umiowanym kierunku.

— Z Banku przemysłowego warszawskiego.

Bawią w tutejszym oddziale banku przemysłowego warszawskiego w charakterze kontrolerów: pp. Antoni Szubert, ober-buchhalter zwiastowski banku w Pradze Czeskiej i Józef Biskup, radca cesarski i przemysłowiec miasta Pragi.

### Zaliczenia.

W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zainkasowania na kolei W.-W. następujące zaliczenia:

Nr. nr. zaliczeń pospiesznych krajowych: 02157 02122 02162 02159 02166 02134 02153 02168 02169 02178 02152 02195.

Nr. nr. zaliczeń pospiesznych bezpośrednich: — 08676 08647 08656 08658 08659 08617 08630.

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych: 47381 47481 47499 47494 47559 47555 47556 46569 47585 47598 47623 47624 47630 47631 47738 47644 47652 47653 47654 47660 47665 47680 47686 46596 47637 47698 47698 47712 47721 47728 47739 47762 47763 47764 47800 47810 47817.

Nr. Nr. zaliczeń zwyczajnych bezpośrednich: — 18083 17457 17756 17779 17869 17901 17915 17932 17951 17971 17975 18003 18063 18156 18183 18202 18238 17249 18341 18345 18471 18502 18519.

— Zebranie Stow. „Korwinów”. Wczoraj, o godz. 4 i pół po połud. odbyło się przy fabryce „Korwinów” ogólne zebranie czl. Stow. spoczynowego.

### — Z kółka roln. w Węglowicach.

W dn. 31 b. m., o godz. 5 po poł. we wsi Węglowice, odbędzie się ogólne zebranie członków. Na zebraniu tem obecny będzie instruktor rolny z Częstochowy p. A. Chrostowski.

### — Z sądu okręgowego.

Dnia 19 marca są okręgowy piotrkowski na kadencji w Częstochowie rozpatrywał sprawy następujące:

Adama Golka, lat 21, oskarżonego o kradzież.

Dnia 21 maja 1911 r. G. zakradł się do włościanina z Grabowej, Fr. Kralka, oraz Ant. i Fr. Guzików i zabrał im odzież, za co na zasadzie 1647, 1659 oraz 2 cz. 1835 art. kod. kar. skazany został po pozabawieniu spec. praw na 1 i pół roku rot aresztanckich, zaliczono mu jednak 4 miesiące, spędzone w więzieniu śledczym.

Bolesława Lemaszewskiego malarza, oskarżonego na zasadzie 13, 1647 i 1 cz. 1655 kod. kar. o kradzież.

Nocą z 25 na 26 kwietnia 1910 r. z mieszkania p. J. Kokota (ul. Konstancyńska) skradziono odzież.

Podejrzanie padło na Lemasz., lecz sądz uniewinnił go dla braku dowodów winy.

Izraela Rozenbauma, właśc. majątku Bieszno, oraz Szai Mendla Weisa, jego plenipotenta, oskarżonych z art. 940 kod. karn.

W 1907 r. oskarżeni, posiadając niejakiego Zysera o przywłaszczenie sobie drzewa wytoczyli mu sprawę przed sądem gminnym z Zarkach. Sąd Z. uniewinnił.

Zyser zaś wystąpił ze skargą na Weisa i Rosenbauma o niesłuszne oskarżenie.

Weisa i Rosenbauma skazano na 3 tygodnie aresztu policyjnego. W. bronił adw. przys. Weintraub, R.—adw. przys. Kokowski.

Sprawę Dawida Ziibersztajna, oskarżonego o kontrabandę z powodu niestawienia się oskarżonego i świadków odłożono.

Mendla Napartego, lat 36, rzeźnika z Radomska, oskarżonego z 931 art. kod. kar.

Oto dnia 6 września 1909 r. znaleziono u N. 2 krowy skradzione w maj. Chorzeniec.

Skazano N. na 8 miesięcy więzienia zaliczeniem 6 miesięcy spędzonych w więzieniu śledczym.

Tomasza Gołuchowskiego oskarżonego z art. 1647 kod. kar. (o kradzież bielezny z góry) sprawę odłożono z powodu nie stawienia się świadków. (Stanisław Rumszewicz).

— **Benefis dyr. F. Witeszcza.**  
Zapowiadano na jutro wieczór benefisu dyrektora rzem. Stow. śpiewaczego „im. Moniuszki” obejmie program następujący:

- 1) „Marsz” Krausa, „Grajek” Moniuszki i „Wędrowni śpiewacy” Claski, wykona (chór męski) pod dyr. benefisanta.
- 2) „Madrigale” A. Simonettego, „Romance Sans Paroles” F. Thomego i „Serenadę” F. Drolla (solo skrzypce).
- 3) „Przy czarze” R. Czerwińskiego — (deklamacja).
- 4) „Kochać to żyć” Campana (duet).
- 5) „Jest sobie kostiar” Galla, „Amor na czołwie” Gastoldiego i „Tęsknotę” pieśń Irlandzką — wykona (chór mieszany) pod dyr. benefisanta.

Na zakończenie jednoaktówka p. t. „Wojna z teściową.”

— **Na kursy wieczorne rzemieślnicze.**

Wieczorne kursy rzem. dla terminatorów nie przestają interesować częstochowskiej braci rzemieślniczej. Dwoim tego zainteresowania i troskliwości o byt kursów jest nowy zasiłek, złożony na ręce p. Zochowskiego, prezesa Stow. Rzem.-Przem. Oto na wtorkowym nabożeństwie, odprawionem na intencję majstrów i czeladników stolarских, czeladzie złożyli na cel rzeczony rb. 6 kop. 20 i majstrowie 9 rb.

Lista ofiarodawców—czeladzi stolarских, czł. gospody, jest następująca:  
Majster dzurający p. Adam Świeży 60 kop., starszy czeladnik Al. Dragowski 50 k., podstarszy M. Andrzejewski 30 k., Józef Świeży 50 k., E. Chabrowski 50 k., St. Mikulła 30 k., St. Jaskulski 30 k., Ł. Klamma 30 k., A. Jaworski 20 k., S. Fajer 20 k., F. Łączmański 20 k., Z. Sosnowski 20 k., M. Mar-kowski 20 k., M. Jarkiewicz 15 k., F. Buczkowski 15 k., K. Kozibucki 15 k., K. Batory 15 k., I. Barczyk 15 k., T. Bednarczyk 15 k., A. Banaszczuk 15 k., W. Kidawski 10 k., E. Lipiński 10 k., E. Cyper 10 k., T. Kasperczak 10 k., B. Koszyk 10 k., W. Otok 10 k. i F. Mąka 25 k.—razem 6 rb. 20 kop.

Ogółem ofiara czeladzi i majstrów wynosi 15 rb. 20 kop.

— **Kradzieże.**

Ze sklepu Judki Wolhendlera (Aleja 1 nr. 3), nieznanymi sprawcy skradli towarów kolejalnych na 24 rb. O kradzieży zawiadomiono policję.

Ze stajni dorozkarza Wincentego Sczypiora, zamieszkałego na przedmieściu Kule, nocy wczorajszej skradziono nowonabytego konia, wartości 60 rb.—Śledztwo w toku.

— **Wypadek.**

Włoszczanin wsi Mirów w gminie Lipie, Jan Kołodziejski, podczas zrzucaenia drzewa z wozu, uderzony został odłamkiem drzewa w głowę, tak boleśnie, że stracił przytomność. Nieszczęśliwemu popieszyli z pomocą sąsiedzi, którzy po przyprowadzeniu do przytomności doprowadzili K. do domu.

— **Pies wściekły.**

Jeszcze nie nastąpiła pora upałów, ale choćby jakiego takiego ciepła wiosennego, a już razem ze zwiastunami wiosny zróbowiami i czajkami—zjawiały się na wsiach i okolicach Częstochoy psy wściekłe. Wczoraj oto w Alei 2-ej zabito dużego psa, zdradzającego objawy wodowstrętu.

— **Kradzież czy omyłka?**

We środę 20 b. m. w chwili wychodzenia z fabryk, a więc mniej więcej po godz. 6 wieczorem przy moście tak zw. „Kacapskim” na kolei W.-W. przy ul. Ciemnej zatrzymały się dwie małe dziewczynki, 12-to letnia Pelagia Chojnowska, z równie młodziutką przyjaciółką, niosące od rogatki Warszawskiej na ul. Jasnogórska w koszyku 12 funtów chleba. Dziewczynki zmęczone, przystanęszy pod mostem, postawiły koszyk i same oddaliły się na chwilę za węgiew. Kiedy po minucie powróciły do mostu, koszyka z chlebem nie znalazły — widocznie zabrał go bądź złodziej, bądź ktoś z przechodniów uczciwych nieświadomych, sądząc, że koszyk został porzucony.

— **Kary administracyjne.**

Gubernator piotrkowski skazał mieszkańca wsi Oświecin w gminie Złoty Potok, Michała Dobrowolskiego, na miesiąc aresztu, za przechowywanie dubeltówki bez pozwolenia władzy.

— **Zwyczaj stopy procentowej.**

Bank państwa nosi się z zamiarem podwyższenia stopy procentowej o pół proc. od wksli trzymiesięcznych.

— **Pobicie dorozkarza.**

Nocy onegdajszej przed domem nr. 17, przy ulicy Mikołajewskiej, do dorozkarza Wojciecha Sambora, podszło dwóch młodych ludzi i jeden z nich, bez żadnej racji obił S. boleśnie.

— **Kontrabanda.**

Straż pogranicza znalazła na Zawodzie towaru przemycanego na ogólną sumę 77 rb.

We wsi Zimnowody w gm. Węglowice straż pogranicza znalazła towary przemycane, wartości 36 rb. 65 k.

— **Polecamy miłosierdziu.**

Ofiarnej—jeśli idzie o otarcie Jez niedoli—Częstochowie nadarza się nowa okazja do wykazania swego humanitaryzmu i szczerości. Oto w malej, cuchnącej izdebce przy ul. Kawiej nr. 13 zamieszkuje staruszkowie Boczkowscy, którym los u schyłku dni poskąpił nie tylko zasadniczych wygod, do jakich ma prawo istota ludzka, istota żyjąca, lecz nawet kawałka chleba.

Znając litosne serca częstochowian—tuszmy nadzieję, iż głos nasz nie bę-

**IRENA CIEMOCHOWSKA**

Córka urzędnika Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przeżywszy at 22, po ciężkiej chorobie zasnęła w Bogu, w Zakopanem d. 21 Marca 1912 r., o godz. 8 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się tamże d. 24 b. m. O czym powiadamia: krewnych, przyjaciół i znajomych. **strokany; ojciec z synami, córką i narzeczonym.**

dzie głosem wołającego na puszczy. Jednocześnie otwieramy listę ofiar dobrowolnych na nieszczęśliwych Boczkowskich.

— **Aresztowania.**  
W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście 13 osób.

**Kraków.**

— **Tajemnicza paka.**

Na dworzec w Boguminie nadeszła paka, przeznaczona do Krakowa. Przy-padkowo znalazł się w pobliżu paki pies który ustawicznie obwąchiwał pakę. Na żądanie właściciela psa otworzono pakę, a oczom obecnych przedstawił się niezwykle widok.

W pace leżała młoda, może 17-letnia dziewczyna z zakneblowanymi ustami, lecz jeszcze żywa.

Uwolniono dziewczynę natychmiast i pokropiono. Jednakże wciąż nie umiała podać bliższych szczegółów o swem tak niezwykłym uwięzieniu.

**Petersburg.**

— **W szale pijackim.**

„Birr. Wied.” donoszą o następującym wydarzeniu:

Dn. 19 b. m. przy ulicy Sadowaja w Petersburgu, naprzeciwko zamku inżynierskiego, o godz. 7 zrana zatrzymał się jakiś mężczyzna, sądząc z ubrania, robotnik, w celu dość pospolitym, ale karygodnym nie tylko ze względu na porę dnia, ale i na miejsce dość uczęszczane.

Gdy stróż i stojkowy zwrócili mu uwagę, że to jest wzbronione, wieszany mężczyzna mrknął coś niewyraźnie, wyjął nóż i w jednej chwili, widocznie pijany, zadał sobie straszliwe cięcie, potem brocząc krwią upadł bez przytomności.

Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala obuchowskiego.

Próżno szukano odciętej części ciała desperata. Przechodzący pies, jak zapewniają „Birr. Wied.” znalazł ją i pozarł.

**Telegramy**

**Skutki bezrobocia górników.**

**Madryt 22.** Wobec wzrastającego coraz bardziej ruchu wśród górników Austrii, rząd postanowił przedłożyć parlamentowi zaraz po zebraniu się projekt ustawowego uregulowania minimalnej normy wyprodukowania.

**Jeszcze katastrofa w kopalni.**

**Mackertyne (Oklahoma), 22.** Skutkiem wybuchu gazów w kopalni zginęło 105 górników.

**Zderzenie wozów tramwajowych.**

**Parý 22.** Na placu Armand Carol nastąpiło zderzenie dwóch wagonów tramwajowych. Wskutek zderzenia odniosło rany 12 osób. Policja wdrożyła energicznie śledztwo i podejrzewa, że zderzenie było dziełem zbrodniczej ręki.

**Bezrobocie.**

**London, 22.** Obecny strajk węglowy wywiera coraz dotkliwsze skutki. Nie ma dnia, aby odwieleń żelaza i inne fabryki nie zawieszały działalności, z powodu braku węgla.

Liczba parowców stojących w porcie bezczynnie wzrasta. W całej Anglii pracuje wszystkich 225,000 robotników. Straty zarobków górników wynoszą tygodniowo około 30 milionów marek.

Pomimo, że zarząd marynarki na długo przed wybuchem strajku postarał się o zgromadzenie olbrzymich zapasów węgla, zachodzi obawa, że niebawem zabraknie go dla marynarki. W wielu kopalniach ukazała się woda, wskutek tego, nawet w razie zaprzestania strajku praca u nich będzie możliwa dopiero po kilku miesiącach. Wśród ludności prowincjonalnej, zwłaszcza północnej Anglii wzrasta nęda.

Zbieranie składek prywatnych dla ulżenia doli rodzin robotniczych idzie bardzo opornie.

**Tripolis.**

**Rzym 22.** W ministerjum spraw zagranicznych odbyła się znowu konferencja z ambasadorami mocarstw, po której przybyli do ministerjum spraw zagranicznych poszczególni członkowie gabinetu, celem narady nad odpowiedzią, jaką Włochy mają dać mocarstwom na propozycję rozjemcu.

Obrazy te, jak również i ich rezultat trzymane są naturalnie w ścisłej tajemnicy, jednakże na łamy prasy rzymskiej przedostały się dość prawdopodobnie brzmienie wiadomości. I tak „Giornale d'Italia” podaje 8 punktów, w których Włochy sformułowały swoje żądania.

**Są niemi:**

- 1) Uznanie dekretu aneksyjnego co do Tripolisu i Cyrenajki.
- 2) Cofnięcie regularnych wojsk tureckich z Trypolisu.
- 3) Flota włoska wstrzymuje się od wszelkiej akcji przeciw Turcji.
- 4) Co się tyczy kalifatu, to Włochy wydadzą rozporządzenia odpowiadające tym, jakie wydały Austro-Węgry po aneksji Bosni i Hercegowiny.
- 5) Mahometańska ludność Tripolisu ma wolność religijną, taką samą, jak i wyznawcy innych religii.
- 6) Sultán turecki pozostaje głową duchową mahometan tripolińskich.
- 7) Włochy wynagrodzą rządowi tureckiemu wszystkie szkody, wynikłe ze straty Tripolisu, co wszakże nie może być traktowane jako odszkodowanie wojenne, gdyż Włochy uważają się za zwyciężcę.
- 8) Włochy są gotowe popierać dwa żądania Turcji, dotychczas przez mocarstwa nieuznawane, a mianowicie pobieranie podatku od wszystkich cudzoziemców, przebywających w Turcji, oraz podwyższenie cel tureckich o 4 pr.

**Depesze niedoreczone.**

Karol Stefanowski z Krakowa.

**TEATR MIEJSKI KINEMATOSKRAF PARYSKI** | Urządzony według najnowszych wymagan.

II Aleja № 19. **Telefon 334.**

Program od Soboty 23 do **Poniedziałku 25 Marca** włącznie

Miasto Baśni (natura) | **Tortury o północy** (dr. 2 części).

Nikt nie powinien żenić się z moją matką (komedia). | **Fale wróćcie kochanego** (dr.)

Cała rodzina w Teatrze (b. kom.)

Nad program: **P. BOLSKICH** duet **KRAZEM** i nowe kuplety.

**KINE-KONCERT**

T. K. Siderenko Demonstrator i imitator, wykonywujący śpiew., kom. obraz na ekranie bez wszelkich gramofonów i aparatów.

**TEATR ODEON** W. Krzemińskiego | Najstarszy w Królestwie

II Aleja № 43. **TELEFON** № 4-77.

Program od **Soboty 23 do Wtorku 26 Marca** r.b. (włącznie)

Dziś wspaniały dramat z życia w 3-eh częściach:

**WIDMO** temat wstrząsając. wyk. artystyczne.

Część I-a Miłość pozagrobowa — II-a Sobowtór. — III-a Pojedynek.

programu dopełniają: **Blackpool** (uzdrowisko angielskie) - Lekarz wszystko pokreślił (komiczne).

Na scenie: **„Po ślubie”** Komedia w 1-akcie Reżyser **W. Kisielewski.**

W poszekalni „Poloplastykon”, w której i Wiedeń.

**Teatr Kinematograf „ROMETA”**

II Aleja Nr. 38. **Telefon** № 497.

Program od **Soboty 23 do Wtorku 26 Marca** r.b.

**PANNA z MAGAZYNU** (dramat z życia współczesnego w 2-eh częściach).

**DZI NNK PATHÉ** (natura)

**POJEDYNEK KUBUSIA** (bardzo komiczne).

**PICHEJS IE GÓRY** (natura).

**JAKO WYSWATAŁO** (komiczne).

**NAD PROGRAM:**

Na scenie odegrana będzie pod tytułem **PODSTĘPEM**

Wodewil w 1-ym akcie ze śpiewami i tańcami **P. WŁOSTA.**

Reżyser **St. Szostand.**

